

## MARYJA W ŻYCIU I POSŁUDZE KAPŁANA-PASTERZA

W poprzednich referatach doszły do głosu – w kontekście powiązania z Maryją – godność i posługa kapłana (prezbitera i biskupa) jako głosiciela słowa i szafarza sakramentów. Obecnie zajmiemy się jego pasterskim przewodnictwem, które jest udziałem w trzeciej władzy Chrystusa: królewskiej. Oznacza to, że *munus regendi* „nie jest bynajmniej funkcją czysto socjologiczną lub organizacyjną, lecz zakorzenia się w kapłaństwie sakramentalnym”<sup>1</sup>. Magisterium Kościoła uczy, że kapłani są powołani, „aby sprawować władzę i posługę Jezusa Chrystusa, Głowy i Pasterza Kościoła, ożywiając wspólnotę kościelną i kierując, czyli gromadząc «rodzinę Bożą ożywioną braterską jednością» i prowadząc ją «do Ojca przez Chrystusa w Duchu Świętym»”<sup>2</sup>. Celem ich pasterskiej misji jest więc prowadzenie powierzonej im wspólnoty do pełni rozwoju życia duchowego i eklezjalnego. Władzę tę winni sprawować na wzór Dobrego Pasterza, który nie chcąc narzucać jej przez zewnętrzny przymus, pragnął, by wspólnota była kształtowana dzięki wewnętrznemu działaniu Ducha, stając się wspólnotą miłości<sup>3</sup>.

Wynikają z tego dwie istotne konsekwencje. Po pierwsze – określenie „pasterz” jest zarezerwowane wyłącznie dla kapłana. „Wierni mogą oczywiście aktywnie z nim współpracować, nawet w pełnym wymiarze godzin, ponieważ jednak nie otrzymali daru kapłaństwa służebnego, nie mogą zastąpić go w roli pasterza”<sup>4</sup>. Po drugie – tytuł posynodalnej adhortacji apostolskiej *Pastores dabo vobis* trafnie zwraca uwagę, że tożsamość posługi kapłańskiej najdobitniej wyraża godność i posłannictwo pasterza, które wprost odsyłają do Chrystusa – Dobrego Pasterza jako swego paradygmatu, tzn. źródła i wzoru swej tożsamości. Na mocy święceń, wraz z charakterem kapłańskim, staje się

---

<sup>1</sup> Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Kapłan – głosiciel słowa, szafarz sakramentów i przewodnik wspólnoty w drodze do trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa* (19.03.1999), Poznań 1999, s. 34.

<sup>2</sup> Jan Paweł II, Adhort. apost. *Pastores dabo vobis* (25 marca 1992 r.), 26 [dalej: PDV]. Por. DK 6; KK 28.

<sup>3</sup> Por. tenże, *Prezbiter pasterzem wspólnoty* (Audiencja ogólna, 19 maja 1993 r.), w: tenże, *Wierzę w Kościół jeden, święty, powszechny i apostolski*, Città del Vaticano 1996, s. 285-286.

<sup>4</sup> Tenże, *Parafia i jej pasterz* (Przemówienie do uczestników zgromadzenia plenarnego Kongregacji ds. Duchowieństwa, 23 listopada 2001 r.), „L'Osservatore Romano” 23 (2002) nr 4, s. 29.

jego udziałem charyzmat pasterski: znamię szczególnego podobieństwa do Chrystusa – Dobrego Pasterza. Odtąd życie i posługa pasterska kapłana zostają „naznaczone, ukształtowane i określone przez postawy i wzory postępowania znamionujące Jezusa Chrystusa Głowę i Pasterza Kościoła, które objawiają się w Jego pasterskiej miłości”<sup>5</sup>. Inaczej mówiąc, iść za Chrystusem – Dobrym Pasterzem, znaczy podzielać Jego uczucia, przyswajać sobie Jego styl życia i posługiwania. Zachęca do tego św. Paweł w Liście do Filipian: „To dążenie niech was ożywia; ono też było w Jezusie Chrystusie” (Flp 2,5).

Biografie świętych kapłanów – zaznacza Jan Paweł II – potwierdzają jednak równie wielką rolę, jaką odegrała w ich życiu i misji Maryja. Nie otrzymała wprost apostolskiego posłannictwa na mocy sakramentalnej konsekracji. „Jej władza jest inna i większa”<sup>6</sup>. Związek Maryi z kapłaństwem opiera się zwłaszcza na Jej macierzyństwie. Odpowiadając „tak” na słowa anioła, stała się Matką Chrystusa, Najwyższego Kapłana i wszystkich, którzy uczestniczą w Jego kapłaństwie<sup>7</sup>. Nadto poprzez udział w dziele swego Syna upodobniła się do Niego w Jego *tria munera*. Uczestniczyła w Jego namaszczeniu Duchem Świętym na kapłana, proroka i króla. Był to dla Niej i jest, podobnie jak dla wszystkich ochrzczonych, dar charyzmatyczny. Trzeba jednak podkreślić, że Maryja włączyła się w jedyny, właściwy tylko Jej sposób, jako Matka Chrystusa – Króla, w *munus regale*. Oddała się całkowicie na służbę Chrystusowi i ludziom. Uczestniczyła w królewskiej misji Syna – Sługi, „który nie przyszedł, aby Mu służyli, lecz żeby służyć i dać swoje życie na okup za wielu” (Mk 10,45)<sup>8</sup>. U kresu ziemskiego życia została włączona, jako stworzenie, w eschatyczną pełnię Bożego panowania: „uczestniczy w królowaniu Syna. Jej wyniesieniem królewskim nie przestaje być chwała służenia: wzięta do nieba nie zaprzestaje owej zbawczej «służby», w której wyraża się macierzyńskie pośrednictwo «aż do wiekuistego dopełnienia się zbawienia wszystkich wybranych»”<sup>9</sup>. Z tej racji kapłan winien spoglądać na Nią i przyzywać Ją, aby uzyskać łaskę upodobnienia się do Jej Syna – Dobrego Pasterza.

W niniejszym artykule spróbuję odczytać pasterski aspekt życia i posługi kapłańskiej w kontekście maryjnym. Dokonam tego w trzech odsłonach. Wpierw ukażę Maryję w Jej macierzyńskiej roli wobec Chrystusa – Dobrego

<sup>5</sup> PDV 21. Benedykt XVI, *Uczmy się przeżywać z Chrystusem cierpienia życia duszpasterskiego* („Lectio divina” dla duchowieństwa w Rzymie, 18 lutego 2010 r.), „L’Osservatore Romano” 31 (2010) nr 5, s. 24-28; J. Machniak, *Duchowość kapłańska w ujęciu Jana Pawła II*, w: *Jan Paweł II – Mistrz duchowy*, red. M. Chmielewski, Lublin 2006, s. 188n.

<sup>6</sup> H. Urs von Balthasar, *Neue Klarstellungen*, Mailand 1980, s. 181.

<sup>7</sup> Jan Paweł II, *Nabożeństwo do Matki Bożej w życiu prezbitera* (Audjencia generalna, 30 czerwca 1993 r.), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej (1978-1998)*, red. A. Szostek, t. 4, Warszawa 1999, s. 86-87 (dalej: JPMB).

<sup>8</sup> T. Siudy, *Maryja przyjmuje Ducha Świętego jako źródło wszelkiego wolnego daru łaski*, „Salvatoris Mater” 6 (2004) nr 4, s. 72.

<sup>9</sup> RM 41.

Pasterza i każdego kapłana-pasterza. Potem naświetlę, w jakim sensie jest Ona przewodniczką kapłana w pasterskiej posłudze miłości. W końcu wskażę, jakich uzdolnień pasterskich może on nabyć w „Jej szkole”. Należy jednocześnie – za Pawłem VI – zastrzec, że nie chodzi tu o przypisywanie Maryi pasterskich prerogatyw sakramentalnego kapłaństwa, a kapłaństwu prerogatyw Jej właściwych. Istnieją jednak analogie i relacje między charyzmatami właściwymi Maryi a kapłaństwem urzędowym. Dobrze czynimy, studiując i wykorzystując je, by na tej harmonii oprzeć ciągle udoskonalaną formację: „aż Chrystus w was się ukształtuje” (Ga 4,19)<sup>10</sup>.

### 1. „Dobra Pasterka” – Matka Chrystusa – Dobrego Pasterza i kapłana-pasterza

Odnoszenie do Maryi tytułu „Dobra Pasterka” (*Pastrix Bona*), i zbliżonego do niego „Matka Dobrego Pasterza”, jest odpowiednikiem określeń Chrystusa: *Bonus Pastor* i *Princeps Pastorum*. Choć te tytuły maryjne nie są zbyt popularne w chrześcijaństwie, to jednak stosowali je już – w sposób ogólny i typologiczny – Ojcowie Kościoła, szczególnie wschodni. Meliton z Sardes († ok. 190) przedstawia w *Homilii paschalnej* Maryję w wymiarze głęboko związanym ze światem pasterskim oraz tajemnicą zbawienia dokonanego przez Chrystusa, Dobrego Pasterza<sup>11</sup>. Podobnie czyni Efrem Syryjczyk († 373). Ukazuje Ją jako Matkę, która przyjmuje i broni wszystkie owieczki w stadzie, tak jak broniła Pasterza świata, który stał się Barankiem w stadzie<sup>12</sup>. Jest Ona także przewodniczką, która prowadzi „błądzące owce” ku zbawieniu<sup>13</sup>. U kresu patrystyki German z Konstantynopola († 733) wyraża podziw dla „Matki Baranka i Pasterza”, donatorki wszelkiego dobra<sup>14</sup>. Hymn *Akathistos* sławi Ją zaś słowami: „Raduj się, Matko Baranka i Pasterza. Raduj się, zagrodo duchowych owiec. Raduj się, Ty bronisz przed niewidzialnymi wrogami. Raduj się, Ty otwierasz bramy raj”<sup>15</sup>.

Do tych sformułowań i tytułów maryjnych nawiązuje ikonografia patrystyczna. B. Amata przywołuje odkryte w Bazylice Watykańskiej, obok grobu św. Piotra, graffiti, które przedstawiają Maryję. „W jednym z tych napisów imię Maryi (napisane w całości) jest skrzyżowane z połączonymi skrótami imion

<sup>10</sup> Paweł VI, *Odwaga, entuzjazm i nadzieja kapłana* (Przemówienie do kleru rzymskiego, 20 lutego 1971 r.), w: tenże, *Trwajcie mocni w wierze*, t. 2, Kraków 1974, s. 259.

<sup>11</sup> Meliton z Sardes, *De Pascha*, 70-71, SCh 123, 98. Por. też B. Amata, *Maryja Dziewica, «Dobra Pasterka» w katechezie Ojców Kościoła, «Salvatoris Mater»* 7 (2005) nr 2, s. 19.

<sup>12</sup> Por. Efrem Syryjczyk, *Sermones de nativitate*, 3, w: P. Benedictus (Mobarak), S.E. Assemani, *Ephrem Syri opera omnia*, Romae 1737-1743, t. 3 (*Syriace-Latine*), cz. 2, s. 410.

<sup>13</sup> Por. tenże, *Oratio ad Deiparam*, w: D. Casagrande, *Enchiridion Marianum biblicum-patristicum*, Roma 1974, s. 340-341.

<sup>14</sup> German z Konstantynopola, *Homilia II in dormitionem B. Mariae*, 2, [całość: PG 98, 348-357].

<sup>15</sup> *Hymnos Akathistos*, 7, [całość: PG 92, 1335-1348].

Chrystusa i Piotra, a te trzy imiona są połączone w jeden okrzyk zwycięstwa, który wznosi się nad nimi: NIKA (zwycięża). Podkreśla się, że ten związek zakładałączony kult trzech postaci. Trzeba zatem pogodzić się z ewidentnym faktem i przyznać, że – przynajmniej w Rzymie – Maryja była czczona razem z Chrystusem i Piotrem już od początku IV w. Ponadto Dziewica ukazuje się na kilku szybach cmentarnych między apostołami Piotrem i Pawłem<sup>16</sup>. Świadczy to, że w przekonaniu ówczesnych wiernych była Ona związana z Kościołem i jego pasterzami.

W okresie nowożytnym tytuł „Dobra Pasterka” był znany i popularny wśród mistyków: Jana Bożego (1495-1550), Piotra z Alkantary (1499-1562) i Marii Franciszka od Pięciu Ran (1715-1791). W XVIII stuleciu rozpowszechniały go pobożność ludowa i ikonografia maryjna<sup>17</sup>. Wyrażały nim udział Maryi w trosce o ludzi, którą w Kościele przejawia Chrystus, Najwyższy i Dobry Pasterz, a szczególnie Jej skuteczne wstawiennictwo za zbawieniem każdej owieczki z owczarni Jej Syna. W szerzeniu kultu „Dobrej Pasterki” wyróżniali się kapucyni, którzy słusznie przypisują zasługę wprowadzenia Jej do kultu Kościoła swojemu współbratu, Izydorowi z Sewilli (1662-1750). W 1932 r. nie został jednak uwzględniony głos ich kapituły generalnej, która wniosowała w Kongregacji Obrzędów, aby ogłosić Ją Patronką Misji<sup>18</sup>. Kilka lat później do pasterskiej funkcji Maryi nawiązał Pius XII, aby ukazać Ją w roli „przewodniczki, którą należy rozumieć tak, jak rolę pasterzy Kościoła, którzy muszą być stale świadkami i objawicielami oblicza jedyne Dobrego Pasterza. Maryja pilnuje/pasie pasterzy owczarni Chrystusa, Jej Syna, tak jak oni, strażnicy, ἐπίσκοποι Kościoła, strzegą, bronią, zarządzają owczarnią Chrystusa, Jej Syna”<sup>19</sup>.

Zdaje się, że na przestrzeni całych dziejów chrześcijaństwa nie chciano „Dobrej Pasterce” przypisać funkcji pasterskiej kapłaństwa sakramentalnego ani implikować jakiegokolwiek formy przewodnictwa sakramentalnego wobec wspólnoty kościelnej<sup>20</sup>. Więcej, tytuł ten jest zamienny z określeniem „Matka

<sup>16</sup> B. Amata, art. cyt., s. 37-38. Por. *Bibliotheca Sanctorum*, red. F. Caraffa, t. 8, Roma 1967, s. 890-903.

<sup>17</sup> *Neben die bekannte Darstellung von Christus als Gutem Hirten tritt im 18. Jh. als Sonderform die Gestalt Mariens als Pastrix bona, die als weltliche Rokoschäferin den Schutz über die ihr anvertrauten Schäflein übernimmt. [...] Die Übertragung des Hirtenamtes auf die Person Mariens im 18. Jh. bedeutete auch eine Übernahme der Funktion des Guten Hirten. Die anfängliche Rolle als Bitter um die Erlösung und als Beschützer der toten Seelen und die damit verbundene häufige Darstellung auf spätantiken Sarkophagen und der spätere Deutungswandel der Hirten als Heimholer des verirrtten Sünders bleiben auch bei der Pastrix bona bestehen* (G. Ramsauer, *Gute Hirtin*, w: *Marienlexikon*, red. R. Bäumer, L. Scheffczyk, t. 3, St. Ottilien 1991, s. 62-63).

<sup>18</sup> Por. B. Amata, dz. cyt., s. 12.

<sup>19</sup> Tamże, s. 13. Pius XII, *Questa viva corona* (Allocuzione al Pellegrinaggio genovese nel 450° dell'apparizione di N. S. della Guardia, 21 kwietnia 1940 r.), w: *Discorsi e radiomessaggi di sua santità Pio XII*, t. 2, Roma 1960, s. 86.

<sup>20</sup> *Die dem Guten Hirten zukommende Funktion als Prediger und Verkünder des Glaubens und seine damit verbundene Darstellung auf Kanzeln wird jedoch nicht übernommen* (G. Ramsauer, dz. cyt., s. 63).

Dobrego Pasterza”, co świadczy, że Boże macierzyństwo jest źródłem wszystkich maryjnych przywilejów. Jako Matka nie tylko poczęła i zrodziła Chrystusa – Dobrego Pasterza, ale też otrzymała łaski niezbędne dla formacji Jezusa celem przygotowania Go do kapłańskiej/pasterskiej misji. Stała się poprzez to wychowawczynią jedynego Pasterza. „Między macierzyństwem Maryi a kapłaństwem Chrystusa zawiązana została głęboka, ścisła relacja. Z tego samego faktu wypływa szczególna więź pomiędzy kapłaństwem służebnym i Najświętszą Maryją Panną”<sup>21</sup>. Na niej opiera się duchowość maryjna kapłana. Nie może być ona uznana za pełną, jeżeli nie bierze poważnie pod uwagę testamentu Chrystusa ukrzyżowanego, który zechciał powierzyć Matkę umiłowanemu uczniowi, Janowi-kapłanowi, a poprzez niego wszystkim kapłanom powołanym do kontynuowania Jego zbawczego dzieła.

„Wziąć Maryję do siebie” – stanowi – za wzorem Apostoła Jana – ich obowiązek i przywilej. Oznacza to – uściśla Benedykt XVI – „wprowadzić Ją w dynamizm całego swojego życia – nie jest to rzecz zewnętrzna – oraz w to wszystko, co stanowi obszar naszego apostołstwa. Wydaje się, że to pozwala zrozumieć, iż owa szczególna więź macierzyństwa, istniejąca między Maryją i prezbiterami, stanowi pierwotne źródło, zasadniczy powód upodobania, jakie znajduje w każdym z nich. Maryja miłuje ich faktycznie z dwóch powodów: ponieważ bardziej przypominają Jezusa, największą miłość Jej serca, i oni również, tak jak Ona, zaangażowani są w misję głoszenia Chrystusa, świadczenia o Nim i dawania Go światu. Ze względu na swoje sakramentalne utożsamienie z Jezusem, Synem Bożym i Synem Maryi, i upodobnienie do Niego, każdy kapłan może i winien czuć się naprawdę umiłowanym synem tej najwspanialszej i najpokorniejszej Matki”<sup>22</sup>. Ona towarzyszy mu też w pasterskiej posłudze. Jako Matka jest najlepszą wychowawczynią jego kapłaństwa, gdyż umie kształtować jego kapłańskie serce, chronić je przed niebezpieczeństwami, zmęczeniem, zniechęceniem oraz czuwać z macierzyńską troską, aby wzrastał w mądrości, latach i łasce, u Boga i ludzi<sup>23</sup>.

W tym samym duchu zwracał się do kapłanów Jan Paweł II, który, gdy przyjmował pełnię kapłaństwa, biskupstwo, jako godło na swą drogę przyjął Maryję stojącą pod krzyżem, a więc utożsamił się z umiłowanym uczniem w jego dziecięcej postawie wobec Matki. Następnie w encyklice *Redemptoris Mater* nazwał to „synowskim zawierzeniem siebie Maryi”, w którym chrześcijanin, szczególnie kapłan, „przyjmuje Matkę Chrystusa i wprowadza Ją w to wszystko, co stanowi jego własne życie wewnętrzne, poniekąd jego ludz-

<sup>21</sup> Jan Paweł II, *Nabożeństwo do Matki Bożej...*, s. 87.

<sup>22</sup> Benedykt XVI, *Więź z Maryją przemienia życie kapłanów* (Audiencja generalna, 12 sierpnia 2009 r.), „L'Osservatore Romano” 30 (2009) nr 10, s. 32.

<sup>23</sup> Por. Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów*, 68.

kie i chrześcijańskie «ja»<sup>24</sup>. „Zawierzenie jest odpowiedzią na miłość osoby, w szczególności zaś na miłość Matki”<sup>25</sup>. Dlatego pytał kapłanów: „Czy my także przyjmujemy Maryję do naszego domu? Jak najbardziej powinniśmy włączyć Ją w całym tego słowa znaczeniu do domu naszego życia, naszej wiary, naszych uczuć, naszych obowiązków i przyznać Jej macierzyńską funkcję, która jest Jej właściwa, to znaczy funkcję kierowania, upominania, wzywania, lub też nawet tylko cichej obecności, która sama może nieraz wystarczyć, aby włączyć się i odwagę”<sup>26</sup>. „Jest w naszym służebnym kapłaństwie zdumiewający i przejmujący wymiar bliskości wobec Matki Chrystusa. Starajmy się żyć w tym wymiarze”<sup>27</sup>. „Miłujcie Maryję! – wzywał Jan Paweł II. Z tej miłości nie przestawajcie czerpać siły dla waszych serc! Tak mówię z całym poczuciem tej rzeczywistości, jaką jest ludzkie serce. Nie przestawajcie czerpać siły dla waszych serc. Niech Ona okazuje się dla was, i przez was również, Matką wszystkich, którzy tak bardzo spragnieni są tego macierzyństwa: Jej opieki”<sup>28</sup>. „Zachęcam każdego [z was], by pełniąc na co dzień pasterskie *munus*, uciekać się do matczynej pomocy Najświętszej Dziewicy, starając się żyć w głębokiej komunii z Nią”<sup>29</sup>. „W naszym powołaniu, które jest drogą, duchowym podążaniem ku Chrystusowi, aby stać się mężem Chrystusowym, «alter Christus», musimy odnaleźć Matkę naszego zaufania i musimy się Jej zawierzyć, aby przez Nią oddać się Chrystusowi, aby Jemu się poświęcić. Musimy Jej zawierzyć, gdyż cel jest jeden. Jeżeli zwracamy się do Niej, zwracamy się do Chrystusa, jak nowożeńcy w Kanie zwrócili się do Niej i doszli do Chrystusa”<sup>30</sup>.

Przywołane myśli sygnalizują zgodnie, że akt synowskiego zawierzenia się Maryi powinna dyktować kapłanowi zarówno miłość do Chrystusa, Najwyższego Kapłana i Pasterza, jak też własna słabość, która idzie w parze

<sup>24</sup> RM 45. Por. J. Bolewski, *Miłość do Maryi w życiu kapłana*, w: *Sztuka bycia księdzem. Poradnik*, red. J. Augustyn, Kraków 2010, s. 149.

<sup>25</sup> RM 45.

<sup>26</sup> Jan Paweł II, *La vita presbiterale si alimenta oggi come sempre dell'uniformità a Cristo e della comunione con i Vescovi* (L'omelia durante la concelebrazione della Santa Messa con i sacerdoti aderenti al Movimento dei Focolari, 30 kwietnia 1982 r.), w: *Insegnamenti di Giovanni Paolo II*, t. 5/1 (1982, Città del Vaticano 1982, s. 1370-1371 [dalej: IGP]).

<sup>27</sup> Tenże, *Kapłaństwo służebne* (List do kapłanów na Wielki Czwartek, 8 kwietnia 1979 r.), 11, w: tenże, *Listy na Wielki Czwartek 1979-2005*, red. K. Lubowicki, Kraków 2005, s. 33 [dalej: LdK].

<sup>28</sup> Tenże, *Świadectwo ewangeliczne w posłudze kapłańskiej* (Przemówienie do kapłanów w katedrze częstochowskiej, 6 czerwca 1979 r.), w: tenże, *Nauczanie papieskie*, t. 2, cz. 1 (1979), Poznań 1990, s. 663 [dalej: NP].

<sup>29</sup> Tenże, *Parafia i pasterz...*, s. 30.

<sup>30</sup> Tenże, *La vita cristiana è una vocazione che affidiamo alla Madre della Fiducia* (Allocuzione durante la visita al Seminario Romano Maggiore, 12 lutego 1983 r.), IGP, t. 6/1 (1983), Città del Vaticano 1983, s. 411. Por. też A. Dittrich, «*Maria, die Mutter der Priester*». *Die spirituelle Verbundenheit der Gottesmutter mit dem sakramentalen Amtspriestertum bei Johannes Paul II*, w: *Totus tuus. Maria in Leben und Lehre Johannes Pauls II*, red. A. Ziegenaus, Regensburg 2004, s. 291; J. Kudasiewicz, *Maryja wzorem kapłańskiej wierności*, „Kielecki Przegląd Diecezjalny” 86 (2010) nr 1, s. 139-141.

z pragnieniem służby i świętości. „Powinien pamiętać, że w trudnych chwilach może zawsze liczyć na Maryję. W Niej i Jej zawiera i powierza samego siebie i swoją posługę pasterską, prosząc Ją, by owa służba przynosiła obfite owoce”<sup>31</sup>. Przykłady kapłanów, którzy podążali tą drogą i nadal podążają, mówią same za siebie. Nie sposób nie wymienić św. Ludwika Marii Grignona de Montfort, Maksymiliana Marii Kolbego, kard. Stefana Wyszyńskiego i Jana Pawła II. W Roku Kapłańskim powracamy często do Jana Marii Vianneya. Świętego proboszcza z Ars przyciągało nade wszystko piękno Maryi, Jej niepokalaność. Jako pasterz dobry i wierny dawał także przykład synowskiej miłości do Matki Jezusa. Przez Nią czuł się przyciągany do nieba<sup>32</sup>. Modlił się do Niej z miłością, by uczyła go pasterskiej służby. Także dzisiaj prosimy Ją, żeby sprawiła, by „kapłani w obliczu wszystkich problemów współczesnego świata [byli], podobnymi do Jej Syna Jezusa, szafarzami bezcennego skarbu Jego miłości jako Dobrego Pasterza”<sup>33</sup>. „W pewnych chwilach szczególnych trudności albo zmęczenia – sumuje wątek macierzyństwa Maryi kardynał T. Bertone – także i my [kapłani] możemy doświadczyć czegoś podobnego do tego, co miało miejsce podczas wesela w Kanie Galilejskiej: zaczyna brakować wina, to znaczy może słabnąć wewnętrzny zapał i radość pierwszych lat kapłaństwa. Zaniedbania, zwłaszcza w modlitwie, prowadzą do oschłości serca. Pojawia się poczucie niezadowolenia i frustracji. [...] Właśnie w takich chwilach spoczywa na nas troskliwe spojrzenie Maryi! Ona jako pierwsza, czasem jako jedyna dostrzega to i mówi do Jezusa: zobacz, nie ma już wina. A zatem nie lękajmy się! Troszczmy się tylko o to, aby w naszym życiu kapłańskim byli zawsze obecni Pan Jezus i Maryja, Jego i nasza Matka. Dzięki nim «wesele» naszego kapłaństwa nie będzie miało nigdy końca. Nasza miłość może się zawsze odnowić, a także przez momenty trudności stać się jeszcze «lepszą», podobna do miłości kapłańskiego Serca Chrystusa”<sup>34</sup>.

## 2. Przewodniczka w pasterskiej posłudze miłości

Instrukcja Kongregacji ds. Duchowieństwa: *Kapłan, pasterz i przewodnik wspólnoty parafialnej* zauważa, że „więź kapłana z Maryją jest motywowana nie tylko potrzebą opieki i pomocy; wynika ona również z uświadomienia sobie sytuacji obiektywnej: «bliskości Maryi» jako Tej, z którą «Kościół chce [...]

<sup>31</sup> Jan Paweł II, *Nabożeństwo do Matki Bożej...*, s. 89. Por. tenże, *Obecność Maryi w życiu kapłana* (Anioł Pański, 11 lutego 1990 r.), „L’Osservatore Romano” 11 (1990) nr 2-3, s. 11; H. Szmulewicz, *Wierność kapłana na wzór wierności Chrystusa. Elementy teologicznej argumentacji*, Tarnów 2010, s. 388-389.

<sup>32</sup> Por. Benedykt XVI, *Maryi Wniebowziętej zawierzamy kapłanów całego świata* (Anioł Pański, 15 sierpnia 2009 r.), „L’Osservatore Romano” 30 (2009) nr 10, s. 42.

<sup>33</sup> Tenże, *Więź z Maryją...*, s. 32-33.

<sup>34</sup> T. Bertone, *Nasza miłość niech będzie podobna do miłości kapłańskiego Serca Chrystusa* (Homilia w archikatedrze wrocławskiej, 2009), „L’Osservatore Romano” 31 (2010) nr 3-4, s. 48.

wspólnie przeżywać tajemnicę Chrystusa”<sup>35</sup>. Oznacza to, że kapłan dostrzega w Niej doskonały wzór swego życia i misji pasterskiej, jest Ona bowiem Tą, która – jak głosi Sobór – „prowadzona Duchem Świętym, sama oddała siebie w całości tajemnicy odkupienia ludzi”<sup>36</sup>. Nie jest zatem pobożnym synem, jeżeli nie potrafi naśladować Jej postaw i aktywności. Winien wpatrywać się w Nią, aby być pasterzem, który świadczy „o miłości w całkowitym poświęceniu się Panu i Kościołowi”<sup>37</sup>. Maryja to coś więcej niż model. Chodzi tu o relację osobistą i witalną, która jest podporą jego pasterzowania<sup>38</sup>.

Bliskość Maryi i kapłana rodzi się ze wspólnego i zarazem szczególnego udziału w dziele odkupienia. „Łączy ich wspólny, choć realizowany na różnych płaszczyznach udział w Chrystusowej walce z mocami zła i trudzie nad wprowadzaniem odkupienia w życie”<sup>39</sup>. O udziale Maryi w nich mówi już Protoewangelia (Rdz 3,15), a następnie Apokalipsa św. Jana (12,1n). Pierwsza zapowiada duchowe zmagania sił zła z mocami dobra, które są złączone z „Niewiastą” i Jej „potomstwem” Ostateczne zwycięstwo odniesienie Jej Syn, a Ona będzie w nie całkowicie włączona. Polega ono na odkupieniu człowieka, „zasadniczej przemianie duchowych jego dziejów”<sup>40</sup>. Stałe uczestnictwo Maryi „w duchowej walce o zwycięstwo dobra nad złem”<sup>41</sup> potwierdza eschatologiczna wizja Niewiasty z Apokalipsy. Jest to walka, którą nadal prowadzi Chrystus, a wespół z Nim cały Kościół wpatrzony w pierwowzór, jakim jest Maryja, uczestniczka tego dzieła. Posługa kapłańska, również pasterska, jest jednak szczególnym oddaniem Chrystusowi na rzecz wprowadzania odkupienia w życie konkretnych ludzi, czyli by zwyciężyła tajemnica pobożności nad tajemnicą niegodziwości, grzechu<sup>42</sup>. W tym zmaganiu kapłan jest w sposób sakramentalny złączony z Chrystusem, a także Maryją, która uczestniczy w tej walce z racji macierzyńskiej więzi z Synem, wyznaczonej Jej przez Bożą Opatrzność. „Czyż nie winniśmy łączyć się z Nią, szczególnie my, kapłani – pyta Jan Paweł II – którzy jako pasterze Kościoła także mamy prowadzić powierzone nam wspólnoty tą drogą, która od Wieczernika Pięćdziesiątnicy wiedzie za Chrystusem poprzez całe dzieje człowieka?”<sup>43</sup>.

<sup>35</sup> Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Kapłan, pasterz i przewodnik wspólnoty parafialnej. Instrukcja* (4 sierpnia 2002 r.), Poznań 2002, 8.

<sup>36</sup> DK 18.

<sup>37</sup> Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Dyrektorium o posłudze...*, 68.

<sup>38</sup> Por. J. Stern, *Marie dans l'expérience spirituelle du prêtre*, „Seminarium” 27 (1975) s. 609.

<sup>39</sup> J. Warzeszak, *U podstaw gorliwości kapłańskiej w nauczaniu Jana Pawła II*, Warszawa 1989, s. 297-298.

<sup>40</sup> Jan Paweł II, *Z Maryją pod krzyżem* (List do kapłanów na Wielki Czwartek, 25 marca 1988 r.), LdK, s. 148.

<sup>41</sup> Tamże, s. 147.

<sup>42</sup> Por. Jan Paweł II, Adhort. apost. *Reconciliatio et paenitentia*, 19.

<sup>43</sup> Tenże, *Z Maryją pod krzyżem...*, s. 148.



Kapłaństwo jest służebne na wzór Chrystusa: pierwszego Sługi odkupienia świata. Kapłani mają „postępować naprzód, prowadząc innych i wspomagając ich w drodze jako słudzy Dobrego Pasterza”<sup>44</sup>. „Obok Chrystusa – Sługi nie możemy równocześnie zapomnieć o Tej, która jest Służebnicą – o Maryi. Wiemy od św. Łukasza, że w decydującym momencie zwiastowania Najświętsza Dziewica wypowiedziała swoje *fiat*: «Oto ja służebnica Pańska» (Łk 1,38)<sup>45</sup>, w którym „całkowicie poświęciła samą siebie, jako Służebnicę Pańską, osobie i dziełu swego Syna”<sup>46</sup>. Jej służba nie dokonywała się jedynie w wymiarze ciała (poczęcie i zrodzenie), lecz były to również „tajemnicze więzy ducha, jakie powstają przez słuchanie słowa Bożego i zachowywanie go”<sup>47</sup>. W ten sposób pełniła macierzyńską rolę wobec Jezusa i zarazem przyczyniała się do kształtowania w Synu ducha służby: patrzył na Nią nieustannie, jak zapominając o sobie poświęcała się bez reszty drugim. We wszystkich okolicznościach życia w Nazarecie mógł podziwiać niestrudzonego ducha Jej ofiarności i służby<sup>48</sup>.

Maryjna służba nie ograniczyła się jednak do tajemnicy Chrystusa, ale stała się służbą Jego Kościołowi. „Bogarodzica, która była obecna u początku «czasu Kościoła» – stwierdza encyklika *Redemptoris Mater* – [...] stale «przoduje» w pielgrzymowaniu Kościoła poprzez dzieje ludzkości. Ona też w sposób szczególny, jako «Służebnica Pańska», nieustannie współpracuje z dziełem zbawienia dokonany przez Chrystusa – Jej Syna”<sup>49</sup>. Ma wyjątkowy, macierzyński udział w objawianiu miłosiernej miłości Ojca, która ujawniła się w tajemnicy krzyża Jezusa<sup>50</sup>. Także kapłani są „sługami łaski”, mają ukazywać i szerzyć miłosierdzie Ojca. Na tym polega soteriologiczny wymiar ich misji pasterskiej<sup>51</sup>. Z kolei ich odniesienie „do kobiety, jako matki i siostry, dzięki maryjnej tradycji wzbogaca się o [...] aspekt służby na wzór Maryi – Służebnicy. Jeżeli kapłaństwo ze swej natury jest służebne, trzeba przeżywać je w jedność z Matką, która jest Służebnicą Pańską. Wtedy nasze kapłaństwo zabezpieczy-

<sup>44</sup> Tenże, *Modlitwa Chrystusa w Getsemani* (List do kapłanów na Wielki Czwartek, 13 kwietnia 1987 r.), LdK, s. 136.

<sup>45</sup> Tenże, *Znaczenie kobiety w życiu kapłana* (List do kapłanów na Wielki Czwartek, 25 marca 1995 r.), w: tamże, s. 195.

<sup>46</sup> KK 56.

<sup>47</sup> RM 20.

<sup>48</sup> Por. Jan Paweł II, *Doskonała wychowawczyni odwiecznego Kapłana* (Anioł Pański, 5 sierpnia 1990 r.), JPMB, t. 5, s. 322; J. Wątroba, *Permanentna formacja duchowa kapłanów w świetle soborowych i posoborowych dokumentów Urzędu Nauczycielskiego Kościoła (1963-1994)*, Częstochowa 1999, s. 221.

<sup>49</sup> RM 49.

<sup>50</sup> Por. DM 9.

<sup>51</sup> „Kapłani winni przeto pamiętać, że są żywymi znakami i nosicielami miłosierdzia, które nie jest ich własnością, ale darem Boga. Są oni sługami miłości Boga ku ludziom i szafarzami miłosierdzia. Gotowość do służby należy więc do istoty kapłańskiej funkcji i domaga się odpowiedniej postawy moralnej” (Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Kapłan – głosiciel słowa...*, s. 33).

my w Jej rękach, więcej, Jej sercu i uczynimy je szeroko otwartym dla wszystkich. Uczynimy je płodnym i zbawczym, w każdym jego wymiarze<sup>52</sup>. *Munus pastorale* nie stanie się nigdy panowaniem ani uciskiem, lecz gotowością do służby. Będziemy pamiętać, że uczestniczymy w posłannictwie Chrystusa, Pasterza Kościoła.

Soborowy dekret *Presbyterorum ordinis* ukazuje w Matce Jezusa przykład pełnej dyspozycyjności na działanie Ducha Świętego<sup>53</sup>. On budował „wewnętrzną harmonię postaw Matki i Syna, która pozwalała Jej urzeczywistnić w całej pełni macierzyńską rolę względem Jezusa i towarzyszyć Mu w Jego posłannictwie Sługi<sup>54</sup>, a obecnie oświeca Ją, umacnia w służbie Kościołowi i sprawia, że przynosi ona dobro zbawcze. Ten sam Boży Duch upodabnia kapłana w sakramencie święceń do Głowy i Pasterza Kościoła, co powinno znaleźć wyraz w jego pasterskiej posłudze. Stała formacja duchowa pomaga mu podtrzymywać pierwotną gorliwość i być każdego dnia coraz bardziej gotowym do pełnienia swej misji przyjętej w Duchu. Wzorem tej gotowości jest Maryja, która prowadzona Duchem Świętym oddała siebie w służbie odkupienia ludzi. Poprzez to uczy go, że Paraklet stwarza w nim „nowe serce”, czyli to, co „nadaje pełną tożsamość oraz autentyczność w kapłańskiej służbie – to, co pozwala «iść i przynosić owoc», co sprawia, iż owoc ten «trwa» (por. J 15,16)”<sup>55</sup>.

W pasterskiej służbie kapłan nie może kierować się osobistymi pragnieniami czy ludzkimi opiniami, lecz nauką zawartą w Ewangelii. Pobożność skierowana do Maryi pobudza go do naśladowania Jej w całkowitej dyspozycyjności do realizacji planu, który Bóg miał w stosunku do Niej. Ona „nigdy nie pragnęła zaszczytów ani korzyści płynących z uprzywilejowanego stanowiska; zawsze starała się wypełnić wolę Bożą, prowadząc życie zgodne ze zbawczym zamysłem Ojca”<sup>56</sup>. Już Jej *fiat* wyraziło „nie tylko akceptację, ale zdecydowane zaangażowanie się w realizację Bożego planu i całkowite utożsamienie się z nim. [...] W podobny sposób wola Ojca była dla Maryi zasadą inspirującą całą Jej egzystencję. Z niej czerpała siłę potrzebną do spełnienia powierzonego Jej posłannictwa”<sup>57</sup>. Jej posłuszeństwo osiągnęło swoje apogeum u stóp krzyża, kiedy „najgłębiej ze swym Jednorodzoną współcierpiała i z ofiarą Jego złą-

<sup>52</sup> Jan Paweł II, *Znaczenie kobiety...*, s. 195. Por. S. De Fiores, *La pro-esistenza di Maria di Nazaret nel contesto della relazionalità*, „Ricerche Teologiche” 6 (1995) s. 213-227.

<sup>53</sup> Por. DK 18. Por. J. Gallot, *Kapłan a Maryja*, „Dobry Pasterz” 21 (1997), s. 41.

<sup>54</sup> Jan Paweł II, *Postulująca Służebnica Pańska* (Audiencja generalna, 4 września 1996 r.), JPMB, t. 4, s. 205.

<sup>55</sup> Tenże, *Duch Święty a kapłani* (List do kapłanów na Wielki Czwartek, 12 kwietnia 1990 r.), LdK, s. 160.

<sup>56</sup> Tenże, *Wpływ Maryi na życie Kościoła* (Audiencja generalna, 22 listopada 1995 r.), JPMB, t. 4, s. 119.

<sup>57</sup> Tenże, *Postulująca Służebnica Pańska...*, s. 206. Por. R. Moretti, *Maria modello di vita del futuro sacerdote*, „Seminarium” 27 (1975), s. 632-633.

czyła się matczynym duchem, z miłości godząc się, aby doznała ofiarniczego wyniszczenia żertwa z Niej narodziła”<sup>58</sup>. Maryja wiedziała – konkluduje wątek Benedykt XVI – „że tylko wtedy, gdy nie wypełnia swego dzieła, ale oddaje się do pełnej dyspozycji Bożemu działaniu, ma udział w zbawianiu świata”<sup>59</sup>. Więcej, „jest Ona i na zawsze pozostanie Służebnicą Pana, która nie stawia siebie na głównym miejscu, ale chce nas uczyć takiego stylu życia, w którym uznaje się centralne miejsce Boga w rzeczywistości i w naszym własnym życiu”<sup>60</sup>.

To jest postawa, którą ma się cechować kapłan; postawa pełnego otwarcia się na Jezusa i Jego wolę. Maryja uczy go także pokory, uświadamia jego małość wobec misji, jaką Bóg mu powierzył. Istnieje pokusa, która zagraża posłudze pasterskiej: jest nią przekonanie, że rezultaty zależą od jego zdolności działania i planowania. To prawda, że Bóg oczekuje od kapłana, aby wykorzystał wszystkie zasoby swej inteligencji i zdolności działania. Nie może on jednak zapomnieć, że bez Chrystusa nic nie może uczynić (por. J 15,5)<sup>61</sup>. Maryja wskazała sługom w Kanie Galilejskiej drogę: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie” (J 2,5). Jest to najlepsza droga słuchania Ewangelii, którą kapłan winien podążać jako pierwszy<sup>62</sup>. Słowa te zachęcają, aby zaufał Chrystusowi; nie zajmował Jego miejsca, ale w Nim szukał oparcia i pozwolił, aby On działał w nim i przez niego<sup>63</sup>.

Pasterzowanie bez miłości nie wystarcza. Łączy się z nim organicznie powinność miłowania. Dostrzegł to już św. Augustyn, który nazwał je *officium amoris* – „urzędem miłowania”<sup>64</sup>. „Miłość pasterska – precyzuje adhortacja *Pastores dabo vobis* – określa nasz sposób myślenia i działania, nasz sposób odnoszenia się do ludzi i jest dla nas miłością szczególnie wymagającą”<sup>65</sup>. Kapłan wzoruje się w niej na Chrystusie, gdy naśladuje Go w Jego darze z siebie i w służbie dla Kościoła (por. Ef 5,25). Wraz z Nim składa całkowitą ofiarę z siebie

<sup>58</sup> KK 58.

<sup>59</sup> DCE 41.

<sup>60</sup> Benedykt XVI, *Zawsze pozostanie Służebnicą Pańską* (Anioł Pański, 10 września 2006 r.), „L’Osservatore Romano” 27 (2006) nr 11, s. 17. Por. tenże, «Niewiasta obleczona w słońce» znakiem zwycięstwa miłości (Homilia w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, 15 sierpnia 2007 r.), „L’Osservatore Romano” 28 (2007) nr 10-11, s. 39.

<sup>61</sup> Por. NMI 38; J. Warzeszak, dz. cyt., s. 302-303.

<sup>62</sup> Por. T. Bertone, dz. cyt., s. 47.

<sup>63</sup> Por. Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Kapłan – głosiciel słowa...*, s. 34; P. Laghi, *Wpatrując się w Maryję. Kapłan trzeciego tysiąclecia i jego formacja* (Homilia w katedrze częstochowskiej, 29 kwietnia 1999 r.), Płock 1999, s. 4.

<sup>64</sup> Augustyn, *In Iohannis Evangelium Tractatus*, 123, 5, w: *Corpus Christianorum. Series Latina*, Turnhout 1954, 36, 678. Por. W. Słomka, *Duchowość kapłańska*, Lublin 1996, s. 218.

<sup>65</sup> PDV 23.

w służbie miłości ludziom<sup>66</sup>. Jednocześnie staje się bliska jego świadomości kapłańskiej prawda o macierzyństwie Kościoła na wzór Bogarodzicy. Czuje się zaproszony do naśladowania miłości Maryi, gdyż „w życiu swym stała się [Ona] przykładem owego macierzyńskiego uczucia, które ożywiać winno wszystkich współpracujących dla odrodzenia ludzi w apostołskim posłannictwie Kościoła”<sup>67</sup>. Choć to duchowe macierzyństwo przeżywa jako „ojcostwo w duchu”, to jednak Maryja „posiada w tym doświadczeniu swój udział”<sup>68</sup>. Jego zdolność miłowania, przypominająca uczucia matki i zdolność do ofiary, która w języku św. Pawła jest określana jako „rodzenie w boleściach” (Ga 4,19), znajduje w Niej swój szczególny punkt odniesienia, stąd apel papieski do kapłanów: „Podobnie jak Najświętsza Dziewica [...] umiejcie przyjmować z niewypowiedzianym poświęceniem skrajne następstwa duchowego ojcostwa i macierzyństwa wobec wszystkich, których Chrystus wam powierzył, a nawet całej ludzkości”<sup>69</sup>. Wymaga to umiłowania cnoty męstwa, którym też nacechowana jest postawa Maryi. Ewangelie świadczą, że nie uchylała się Ona przed odpowiedzialnością wynikającą z Jej macierzyństwa, ale pełniła je z odwagą i miłością aż po krzyż<sup>70</sup>.

Miłość pasterska wyraża się najpełniej w Eucharystii i nią się żywi<sup>71</sup>, to znaczy „nie tylko bierze początek w Eucharystii, lecz w jej sprawowaniu odnajduje swe najwyższe spełnienie; z Eucharystii również płynie łaska i odpowiedzialność, dzięki której całe życie kapłana nabiera charakteru «ofiarniczego»”<sup>72</sup>. Utożsamia się on w tym „z duchem Maryi”<sup>73</sup>, gdyż przez całe swe życie u boku Syna realizowała Ona „wymiar ofiarny Eucharystii [...]. Przygotowując się, dzień po dniu, do wydarzenia Kalwarii, Maryja przeżywała jakby «antycypowaną Eucharystię», można by powiedzieć «komunię duchową» pragnienia i ofiary, która miała swe wypełnienie w zjednoczeniu z Synem w męce”<sup>74</sup>. W okresie popaschalnym zaś ofiarnicza postawa wyraziła się w Jej uczestnictwie w celebrowanej przez apostołów Eucharystii. Przyjmowanie jej – komen-

<sup>66</sup> Por. Paweł VI, dz. cyt., s. 261.

<sup>67</sup> KK 65. Por. Jan Paweł II, *Nie należycie już do siebie samych, jesteście własnością Chrystusa* (Homilia podczas święceń kapłańskich w Medellín, 5 lipca 1986 r.), „L’Osservatore Romano” 7 (1986) nr 7, s. 22.

<sup>68</sup> Jan Paweł II, *Z Maryją pod krzyżem...*, s. 143.

<sup>69</sup> Tenże, *Bądźcie prawdziwymi naśladowcami Matki Bożej* (Przemówienie podczas spotkania z kapłanami, zakonnikami i zakonnice w Loreto, 8 września 1979 r.), NP, t. 2, cz. 2 (1979), Poznań 1992, s. 124-125. Por. J. M. Verlinde, *Duchowość kapłańska w nauczaniu Jana Pawła II*, Warszawa 2004, s. 246; T. Zadykiewicz, *Maryjność moralności chrześcijańskiej*, Lublin 2009, s. 166.

<sup>70</sup> Por. Paweł VI, dz. cyt., s. 261.

<sup>71</sup> Nie rozwijam tego wątku, gdyż został on uwzględniony w referacie ks. prof. J. Nowaka o relacji Maryi do kapłana-liturga. Ograniczam się tylko do zaznaczenia go, celem zachowania integralności refleksji.

<sup>72</sup> PDV 23. Por. Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Dyrektorium o posłudze...*, 48.

<sup>73</sup> Jan Paweł II, Enc. *Ecclesia de Eucharistia*, 58.

<sup>74</sup> Tamże, 56.

tuje Papież z Polski – „musiało oznaczać dla Maryi niejako powtórne przyjęcie w Jej łonie serca, które było rytmem Jej serca, ponownym przeżywaniem tego, czego osobiście doświadczyła pod krzyżem”<sup>75</sup>. Wynika z tego, że jak dla Niej Eucharystia – antycypowana i celebrowana – stanowiła punkt odniesienia wszelkich działań, tak dla kapłana stanowi istotną zasadę działalności pastoralnej.

Miłość pasterska nie jest abstrakcyjna, lecz bardzo konkretna, gdyż wyraża się konkretnymi postawami i czynami kapłana. Obejmuje „najpierw Jezusa Chrystusa: jedynie gdy kocha i służy Chrystusowi, Głowie i Oblubieńcowi, miłość ta staje się źródłem, sprawdzianem, miarą, a także pobudką do miłości i posługi kapłana dla Kościoła, Ciała i Oblubienicy Chrystusa”<sup>76</sup>. Innymi słowy, „kapłańska duchowość wymaga oddychania w klimacie bliskości Pana Jezusa, przyjaźni i osobistego oddania się Jego Osobie w «osobie» Kościoła jako Ciała i Oblubienicy Chrystusa”<sup>77</sup>. Oznacza to, że miłość do Chrystusa jest „skuteczną inspiracją miłości do ludzi, przede wszystkim do tych, którzy najbardziej jej potrzebują”<sup>78</sup>. Domaga się ona, żeby kapłan był blisko nich samych i wszystkich ich spraw. Tylko wówczas jest sobą, gdy „po kapłańsku” służy owym – czasami bardzo trudnym – sprawom w wymiarach ludzkiej „doczesności”, lecz zawsze w perspektywie, która jest ostateczna: perspektywie zbawienia wiecznego<sup>79</sup>. Właśnie Maryja uczy go wrażliwości na sprawy ludzkie. Po spotkaniu z Bogiem w zwiastowaniu udała się z pośpiechem, aby służyć człowiekowi: starym ludziom i matce, która spodziewała się dziecka. Encyklika *Deus caritas est* wyjaśnia, że poszła z miłości do swojej krewnej Elżbiety, „by jej towarzyszyć w ostatnim okresie ciąży”<sup>80</sup>. Służebnica Pańska okazała się równocześnie Służebnicą człowieka. „Czy może być piękniejszy wzór dla kapłana? Został on powołany, by służyć Bogu i ludziom. Kapłan od łacińskiego *pontifex* – oznacza *pontes facere*, to jest budować mosty między ludźmi a Bogiem”<sup>81</sup>. Kiedy Jan Maria Vianney obejmował parafię w Ars, wikariusz generalny powiedział do niego: „Nie ma wiele miłości Boga w tej parafii. Ksiądz ją tam wprowadzi”<sup>82</sup>.

<sup>75</sup> Tamże.

<sup>76</sup> PDV 23.

<sup>77</sup> Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Kapłan, pasterz...*, 13.

<sup>78</sup> Jan Paweł II, *Świadkowie i słudzy* (Przemówienie podczas spotkania z kapłanami, zakonnikami, zakonnicami i seminarzystami w Puerto Rico, 12 października 1984 r.), „L'Osservatore Romano” 5 (1984) nr 11-12, s. 22.

<sup>79</sup> Por. tenże, *Kapłaństwo służebne...*, s. 23.

<sup>80</sup> DCE 41.

<sup>81</sup> J. Kudasiewicz, *Maryja w duchowości kapłana*, „Kieleckie Studia Teologiczne” 6 (2007), s. 253. Por. F. Franzi, *La devozione della Madonna elemento necessario nella vita sacerdotale*, „Seminarium” 27 (1975), s. 648.

<sup>82</sup> Jan Paweł II, *Tożsamość i misja* (Papieskie rekolekcje dla kapłanów, diakonów, seminarzystów i ich rodzin, 6 października 1986 r.), „L'Osservatore Romano” 7 (1986) nr 11-12, s. 21.

Sobór podkreśla, że wspólnotowy wymiar troski pasterskiej nie może oznaczać zaniedbywania potrzeb poszczególnych wiernych. „Do kapłanów więc, jako wychowawców w wierze, należy zatroszczyć się osobiście lub przez innych, by każdy z wiernych został doprowadzony w Duchu Świętym do rozwoju własnego powołania zgodnie z Ewangelią, do szczerzej i czynnej miłości oraz wolności, którą nas Chrystus wyzwolił”<sup>83</sup>. Można przyjąć, że posługa miłości Maryi wobec Elżbiety zawiera pierwszą zasadę duszpasterstwa indywidualnego: poznawanie i utrzymywanie przyjaznych kontaktów z ludźmi. Muszą oni doświadczyć od pasterza – tak jak Elżbieta od kuzynki – serdecznego ciepła, szczerzego zainteresowania, bezwarunkowego szacunku i bezinteresownej pomocy. Maryja zainicjowała spotkanie z krewną dobrocią, otwartością. Przyjęcie Jej postawy przez pasterza oznacza, że głoszenie Dobrej Nowiny przestaje być „jakimś jednokierunkowym instruktażem lub filozoficznym dowodzeniem słuszności przekazywanych prawd, ale przestrzenią doświadczenia wiary stają się odniesienia międzyosobowe, poprzez które dociera do człowieka żywa prawda Ewangelii”<sup>84</sup>. Stylem obecności Maryi był też dialog. Zwiastowanie dokonało się w jego klimacie. Duszpasterstwo zatem, szczególnie w sanktuariach, winno być „otwarte», a nie obronne, które wszędzie szuka zagrożeń i wrogów, wprowadza nieufność między ludźmi, dzieli na «my» i «oni»”<sup>85</sup>. Matka Bożego Miłosierdzia uczy wrażliwości na wszystkich, którzy zagubili się w życiu – zwłaszcza grzeszników potrzebujących pojednania i wewnętrznego pokoju<sup>86</sup>. Inspiruje postawę umiejętności słuchania, poznania oraz poszanowania tajemnicy ludzkich serc. „Jaka była misja Maryi w służbie troskliwej miłości u krewnej Elżbiety – zaleca Jan Paweł II kapłanom – taka niech będzie wasza misja u bliźniego: pełna Boga dzięki łasce, która ją uaktywnia i nią kieruje; zaradna dzięki miłości, która ją wyróżnia; bezinteresowna, ponieważ obca jest jej wszelka ludzka nagroda, dyskretna dzięki intymności orędzia, jakie winna przynosić”<sup>87</sup>.

Pasterskim obowiązkiem kapłana jest prowadzenie powierzonych mu ludzi drogą wiary za Chrystusem. Na tej drodze Maryja przoduje najdoskonalej,

<sup>83</sup> DK 6.

<sup>84</sup> R. Hajduk, «Kościół relacji», czyli duszpasterstwo na służbie «communio», „Homo Dei” 79 (2010) s. 34.

<sup>85</sup> J. Kumala, *Formuła «Per Iesum ad Mariam» w duszpasterstwie sanktuarium maryjnego*, w: *Przez Jezusa do Maryi. Materiały z sympozjum mariologicznego zorganizowanego przez Polskie Towarzystwo Mariologiczne. Licheń, 26-27 października 2001 roku*, red. S. C. Napiórkowski, K. Pek, Częstochowa-Licheń 2002, s. 250.

<sup>86</sup> Por. Jan Paweł II, *Posługa czuwania* (Przemówienie do kapłanów i seminarzystów w Fuldzie, 17 listopada 1980 r.), NP t. 3, cz. 2 (1980), Poznań 1986, s. 658; J. Stöhr, *Maria als Mutter der Barmherzigkeit. Perspektiven zur Geschichte der Theologie und Frömmigkeit*, w: *Christsein und marianische Spiritualität*, red. H. Petri, Regensburg 1984, s. 105-143.

<sup>87</sup> Jan Paweł II, *Bądźcie prawdziwymi naśladowcami...*, s. 124.

gdyż przez wiarę poświęciła samą siebie Bogu. Odczytała w jej świetle własną historię. Jej pielgrzymka wiary – od zwiastowania po krzyż – była coraz głębszym „wrastaniem” w tajemnicę Chrystusa, a tym samym coraz większym wkładem w dzieło zbawienia. „Wziąć Maryję do siebie” oznacza więc dla pasterza wziąć w swe życie Jej wielką wiarę, aby móc przez nią coraz owocniej współpracować z dziełem zbawienia. Rodzenie dzieci Bożych przez Kościół dokonuje się w wierze – jak owocne i skuteczne będzie to macierzyństwo, zależy w dużym stopniu od wiary kapłana<sup>88</sup>. Nawiedzenie Elżbiety nie było tylko wyrazem spontanicznej życzliwości Maryi, lecz miało charakter radosnego wydarzenia zbawczego. „Do domu Zachariasza, który stracił mowę zawstydzony własnym niedowiarstwem, Maryja wniosła niespodziewanie całą radość swojej wiary otwartej i gotowej do służby”<sup>89</sup>. Jej pozdrowienie wywołało radosne poruszenie syna Elżbiety: wejście Jezusa, za sprawą Matki, napełniło nienarodzonego jeszcze proroka i jego matkę mesjańską radością. Fakt ten świadczy, że „komunikacji wiary” dobrze służy relacja osobowa. Wypada tedy, by kapłan w prowadzeniu innych drogą wiary naśladował Maryję<sup>90</sup>, a także w Jej wierze szukał oparcia dla swojej wiary. Św. Ludwik Maria Grignon de Montfort radzi: „Najświętsza Panna pozwoli ci uczestniczyć w swojej wierze. [...] Im bardziej zatem pozyskasz sobie życzliwość tej Pani dostojnej i Panny wiernej, tym więcej posiadasz wiary we wszystkim: wiary czystej, która sprawi, iż nie będziesz dbał o to, co schlebia uczuciu lub odznacza się niezwykłością; wiary żywej i ożywionej miłością, która sprawi, iż pobudką wszystkich twoich czynów stanie się czysta miłość; wiary mocnej i niezachwianej jak skała, dzięki której trwać będziesz niewzruszony i niezłomny wśród burz i zawieruchy; wiary czynnej i przenikliwej, która niby klucz cudowny umożliwi ci wstęp do wszystkich tajemnic Chrystusowych, pozwoli ci wnikać w ostateczne rzeczy człowieka, nawet w samo serce Boga; wiary mężnej, dzięki której bez wahania podejmiesz się wielkich rzeczy dla Boga i zbawienia dusz”<sup>91</sup>.

W perspektywie eklezjalnej zadanie pasterskie polega także na posłudze jedności. Kapłan jest sługą komunii, którego niestrudzonym obowiązkiem jest „czynić Kościół domem i szkołą komunii”<sup>92</sup>. Musi być zatem człowiekiem

<sup>88</sup> Por. T. Siudy, *Aspekty wychowawcze encykliki «Redemptoris Mater»*, w: tenże, *Służebnica Pańska*, Niepokalanów 1995, s. 192; J. Kudasiewicz, *Maryja...*, s. 252.

<sup>89</sup> Jan Paweł II, *Tajemnica nawiedzenia zapowiedzią misji Zbawiciela* (Audiencja generalna, 2 października 1996 r.), JPMB, t. 4, s. 211.

<sup>90</sup> Por. tenże, *Modlitwa Chrystusa w Getsemani...*, s. 136; J. Warzeszak, dz. cyt., s. 299; J. Wątroba, dz. cyt., s. 223.

<sup>91</sup> Ludwik Maria Grignon de Montfort, *Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny*, wyd. 3 popraw. i uzup., oprac. A. Boniecki, Warszawa 1986, s. 214.

<sup>92</sup> NMI 43. Por. Jan Paweł II, *Tożsamość i misja...*, s. 20; tenże, *W szkole Maryi uczenie się zawierzać wszystko Bogu* (Przemówienie do alumnów Seminarium Rzymskiego, 1 marca 2003 r.), „L'Osservatore Romano” 24 (2003) nr 5, s. 37.

dialogu, to jest w swej misji pośrednika „podejmować odważnie ryzyko pełnienia roli pomostu między różnymi tendencjami; ma być zacznym zgody, ma szukać, w obliczu trudnych sytuacji, słusznych rozwiązań”<sup>93</sup>; przewyciężać zbyt wąską wizję wspólnoty lokalnej, a także wszelkie postawy zamknięte. Przewodniczką w budowaniu komunii jest dla niego Maryja. „Któż lepiej od Niej szerzy zgodę i miłość?”<sup>94</sup> – pyta Jan Paweł II, a przy innej okazji – za kard. S. Wyszyńskim – stwierdza: „Wszyscy o tym dobrze wiemy, że dzięki Niej można najskuteczniej stać się zwornikiem Kościoła”<sup>95</sup>. Spoglądając tylko na sytuację pierwszej wspólnoty chrześcijańskiej, odkrywamy, że komuniam serc i umysłów, jaka ujawniła się w Wieczerniku podczas oczekiwania na Pięćdziesiątnicę, związana była z obecnością Matki Jezusa. Jej obecność i modlitewna postawa sprzyjały „porozumieniu między apostołami, których Łukasz ukazuje jako «jednomyślnych» i bardzo dalekich od wszczynania sporów, do jakich czasem między nimi dochodziło”<sup>96</sup>. Podobnie dzisiaj „miłość i przywiązanie ludzi do Matki Jezusa przekracza widzialne granice Kościoła i budzi w sercach pragnienie pojednania. Maryja jak Matka pragnie jedności wszystkich swych dzieci. Jej obecność w Kościele jest wezwaniem do zachowania jedności serc, która panowała w pierwszej wspólnoty (por. Dz 14), a tym samym także do poszukiwania dróg jedności i pokoju pomiędzy wszystkimi ludźmi dobrej woli”<sup>97</sup>. „W łonie rodziny chrześcijańskiej, a tym bardziej rodziny kapłańskiej, strzeże różnorodności każdego w ramach wzajemnej komunii wszystkich”<sup>98</sup>.

W posługę jedności kapłana wpisane jest gromadzenie społeczności wierzących, szczególnie na Eucharystię, bowiem „żadna społeczność chrześcijańska nie mogłaby być zbudowana, gdyby nie miała korzeni i podstawy w sprawowaniu Najświętszej Eucharystii; od niej zatem trzeba zacząć wszelkie wychowanie do ducha wspólnoty”<sup>99</sup>. Musi być przy tym „świadomy tego, że zgromadza wspólnotę nie wokół siebie, ale wokół Chrystusa, i nie dla siebie, ale dla Chrystusa, ażeby On sam mógł działać w tej wspólnoty, a równocześnie w każdym człowieku mocą swojego Ducha-Parakleta, oraz na miarę «daru», jaki każdy

<sup>93</sup> Tenże, *Tożsamość i odpowiedzialność* (Przemówienie do kapłanów w San Salvador, 6 marca 1983 r.), NP, t. 6, cz. 1 (1983), Poznań 1998, s. 290.

<sup>94</sup> Tenże, *Obecność Maryi u początków Kościoła* (Audiencja generalna, 6 września 1995 r.), JPMB, t. 4, s. 99.

<sup>95</sup> Tenże, *Pragnę uściskać was wszystkich, którzy tworzyacie Kościół na polskiej ziemi* (Przemówienie w katedrze warszawskiej, 2 czerwca 1979 r.), NP, t. 2, cz. 1 (1979), Poznań 1990, s. 593. Por. T. Seweryn, *Maryjny wymiar duchowości w nauczaniu Jana Pawła II*, Katowice 2009, s. 279.

<sup>96</sup> Jan Paweł II, *Obecność Maryi u początków Kościoła...*, s. 100.

<sup>97</sup> Tenże, *Wpływ Maryi...*, s. 120. Por. T. Zadykiewicz, *Maryja Nauczycielka miłości*, „Salvatoris Mater” 8 (2006) nr 3-4, s. 152.

<sup>98</sup> Jan Paweł II, *Myśli o kapłaństwie* (Przemówienie podczas I Międzynarodowego Kongresu kapłanów i zakonników należących do Ruchu Fokolarynów, 30 kwietnia 1982 r.), NP, t. 5, cz. 1 (1982), Poznań 1993, s. 617.

<sup>99</sup> DK 6.



w tym Duchu otrzymuje «dla wspólnego dobra»<sup>100</sup>. Drogowskazem pozostaje dla pasterza ponownie Maryja. Jej matczyzna posługa polega na prowadzeniu do Jezusa. „Chrześcijaństwo – pisze Jan Paweł II do młodych – to Chrystus! To Osoba, to On Żywy. Spotkać Jezusa, kochać Go i sprawić, aby był kochany: oto chrześcijańskie powołanie. Maryja zostaje wam dana, by pomóc wam nawiązać prawdziwszą i bardziej osobistą relację z Jezusem. Swoim przykładem uczy was wpatrywać się z miłością w Tego, który pierwszy nas umiłował»<sup>101</sup>. Dowodzi tego nawiedzenie Elżbiety, gdzie najważniejszym był Jezus. Maryja nosiła Go w swoim łonie i ofiarowała jako największy dar Zachariaszowi, jego żonie oraz dziecku, które rozwijało się w jej łonie. Po urodzeniu w Betlejem pokazała Syna swego pierworodnego pasterzom i magom<sup>102</sup>. Potem w Kanie Galilejskiej wskazała weselnikom na Syna: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie”, przez co przyczyniła się do tego, że Jezus „objawił swą chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie” (J 2,11).

Kapłan jest wezwany także do osobistego angażowania się w dzieła miłosierdzia. Soborowy dekret *Presbyterorum ordinis* uwydatnia w jego posłudze pasterskiej opcję preferencyjną na rzecz biednych i słabych, a także troskę o młodzież, małżonków, chorych i grzeszników<sup>103</sup>. List apostolski *Novo millennio ineunte* woła z kolei o „nową «wyobraźnię miłosierdzia»”<sup>104</sup> w wymiarze materialnym i duchowym. Posiada ją Maryja. Przy nawiedzeniu Elżbiety i na weselu w Kanie jawi się „jako Ta, która głęboko współczuje z cierpieniami ludzkości. Jej współczucie nie polega jedynie na bliskości uczuciowej, lecz wyraża się też przez konkretną i skuteczną pomoc ludzkości, cierpiącej nędzę materialną i moralną”<sup>105</sup>. W drugiej scenie widzimy, jak Matka Jezusa jako jedyna spostrzega, że zaczyna brakować wina. Nie troszczy się o siebie lub o to, jak będzie odebrana. Jej oczy i serce zwrócone są tylko na młodą parę i na zaproszonych gości, aby wszyscy byli szczęśliwi i radośni, aby nie zostało zakłócone ich święto. Podchodzi do Syna i mówi: „Nie mają już wina” (J 2,3). Podobnie jak Ona, także kapłan winien „kierować do Pana pełne zatroskania słowa, myśląc o tych, którzy potrzebują pomocy, miłosierdzia, przebaczenia i solidarności, by również dla nich Pan mógł uczynić «znak», który uratował

<sup>100</sup> Jan Paweł II, *Kapłan został wybrany «dla świata»* (List do kapłanów na Wielki Czwartek, 12 marca 1989 r.), LdK, s. 156. Por. Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Kapłan – głosiciel słowa...*, s. 37.

<sup>101</sup> Jan Paweł II, «*Oto Matka twoja*» (J 19,27) (Orędzie na XVIII Światowy Dzień Młodzieży, 8 marca 2003 r.), „L'Osservatore Romano” 24 (2003) nr 5, s. 25.

<sup>102</sup> Por. KK 57.

<sup>103</sup> Por. DK 6; PDV 49.

<sup>104</sup> NMI 50.

<sup>105</sup> Jan Paweł II, *Wpływ Maryi...*, s. 119. Por. A. Rum, *Mari nella pastorale delle diverse categorie*, „Seminarium” 27 (1975) s. 693; J. Wal, *Miejsce i rola Maryi w formacji charytatywnej*, „Salvatoris Mater” 8 (2006) nr 3-4, s. 169-170.

wesele w Kanie Galilejskiej”<sup>106</sup>. Więcej, idąc maryjnymi śladami, winien przyjmować taką samą postawę wobec ubogich, czyli podejmować konkretne czyny miłosierdzia, które ulżą ich doli<sup>107</sup>. Ma też innym przypominać o obowiązku miłości społecznej, to znaczy „pouczać, aby chrześcijanie nie żyli tylko dla siebie, lecz żeby, według wymagań nowego prawa miłości, każdy tak jak otrzymał łaskę, służył nią drugiemu i by w ten sposób wszyscy po chrześcijańsku wypełniali swe obowiązki w społeczności ludzkiej”<sup>108</sup>.

Kapłaństwo służebne jest ze swojej natury apostołskie. Poprzez kapłaństwo biskupa także kapłaństwo prezbitera „włączone jest w strukturę apostołską Kościoła”<sup>109</sup> i tym samym wpisuje się w jego naturę misyjną. Kapłan ma „odnajdywać ludzi wszędzie tam, gdzie są”<sup>110</sup>. Dar z siebie nie ma granic, gdyż nosi cechy oddania apostołskiego i misyjnego Chrystusa Dobrego Pasterza<sup>111</sup>, a także Maryi. Ewangelia Łukasza podaje, że udała się Ona – po zwiastowaniu – w podróż „z pośpiechem” (Łk 1,39). Kontekst zdaje się wskazywać, że także określenie „w góry” (Łk 1,39) jest czymś więcej aniżeli tylko informacją topograficzną, bowiem przywodzi na myśl głosiciela Dobrej Nowiny z *Księgi Izajasza*: «O jak są pełne wdzięku na górach nogi zwiastuna radosnej nowiny, który ogłasza pokój, zwiastuje szczęście, który obwieszcza zbawienie, który mówi do Syjonu: Twój Bóg zaczął królować» (Iz 52,7)<sup>112</sup>. Jan Paweł II wnioskuje, że tak jak św. Paweł, który stwierdza, że wypełnieniem tego proroczego tekstu jest głoszenie Ewangelii (Rz 10,15), tak też św. Łukasz zdaje się zachęcać, abyśmy widzieli w Maryi pierwszą „głosicielkę Ewangelii”, która szerzy „Dobrą Nowinę” i inicjuje misyjne wędrówki swego Boskiego Syna<sup>113</sup>. Jej postawa otwarcia na każde „żniwo” znajdujące się na polach, niezależnie od wszelkich granic, inspirowała kapłana, by był gotowy nie tylko do zmiany formy swojego posługiwania, ale i regionu lub kraju, zależnie od wyłaniających się potrzeb i okoliczności<sup>114</sup>.

Można ponadto dostrzec podobieństwo sytuacji, w jakiej znajdują się migranci, z sytuacją Maryi, której ziemską historią naznaczona była ustawicznym przemieszczaniem się, wędrówką z Jezusem. Odwiedziła św. Elżbietę, podążała na spis ludności do Betlejem, uciekała do Egiptu z po-

<sup>106</sup> T. Bertone, dz. cyt., s. 47.

<sup>107</sup> Por. Jan Paweł II, *Prezbiter pasterzem wspólnoty...*, s. 287.

<sup>108</sup> DK 6.

<sup>109</sup> PDV 16. Por. Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Kapłan – głosiciel słowa...*, s. 38.

<sup>110</sup> Jan Paweł II, *Tożsamość i misja...*, s. 22.

<sup>111</sup> Por. PDV 23.

<sup>112</sup> Jan Paweł II, *Tajemnica nawiedzenia...*, s. 210.

<sup>113</sup> Por. tamże, s. 210-211; L. Elders, *Marienverehrung und Missionsarbeit*, w: *Die Mutter der schönen Liebe. Die Marienverehrung im Leben der Kirche und der Christen*, red. G. Rovira, Würzburg 1982, s. 147.

<sup>114</sup> Por. Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Kapłan – głosiciel słowa...*, s. 38.

wodu niebezpieczeństwa zagrażającego Jezusowi ze strony Heroda, później towarzyszyła Mu podczas publicznej działalności apostołskiej, dzieląc z Nim trudności, znaki sprzeciwu i niezrozumienia. W ten sposób antycypowała niejako dzieje ludzi, którzy są ciągle w drodze, narażeni na niepewność i zagubienie<sup>115</sup>. Z drugiej strony była dla Syna wsparciem, „zjednoczona z Nim coraz bardziej w wierze, nadziei i miłości”<sup>116</sup>. Przez ten fakt jest wyzwaniem, żeby migrującym towarzyszyli kapłani, którzy obejmą ich posługą pasterską. „Kapłani polscy – woła Benedykt XVI – nie bójcie się opuścić wasz bezpieczny i znany świat, aby służyć tam, gdzie brak kapłanów i gdzie wasza wielkoduszność przyniesie wielokrotne owoce! [...] Będziecie zawsze mogli liczyć na pomoc Tej, która przewodzi Kościołowi w wierze”<sup>117</sup>.

Warto w końcu podkreślić, że „miłość pasterska kapłana wymaga w sposób szczególny i specyficzny, aby utrzymywał on osobistą więź z *presbyterium* zjednoczonym z biskupem”<sup>118</sup>. Z tej racji Jan Paweł II przypomina pasterzom, że nie mogą działać w odosobnieniu. „Wasze prezbiterium stanie się skutecznym znakiem uświęcenia i ewangelizacji, gdy upodobni się do Wieczernika, a zatem znamionować je będzie modlitwa i apostołskie braterstwo, gdy obecna tam będzie Maryja, Matka Jezusa”<sup>119</sup>. „Dlatego nie ulegajcie nigdy – w imię rzekomej duszpasterskiej skuteczności – pokusie nieposłuszeństwa lub postępowania wbrew wskazaniom waszych Pasterzy [biskupów]”<sup>120</sup>. Zdarza się czasami u kapłana postawa pozornie uzasadnionego krytycyzmu, buntu, a nawet kontestacji. Znaczy to, że nie wprowadza on w życie metody dialogu i posłuszeństwa, którą proponuje Maryja. Tak jak Ona, należy najpierw prowadzić dialog z samym sobą („zachowywała te sprawy i rozważała je w swoim sercu” – Łk 2,19), a potem podjąć go z innymi. Nie jest on polemiką, ale zdolnością słuchania<sup>121</sup>. To jedyna droga, by poznać drugiego. Wytwarza się wówczas klimat życzliwości i wzrasta wzajemne zaufanie. Warunkują one skuteczność i autentyczność jego pasterskiej posługi.

---

<sup>115</sup> Por. Jan Paweł II, *Orędzie na Światowy Dzień Migranta* (4 października 1988 r.), „L’Osservatore Romano” 9 (1988) nr 10-11, s. 32.

<sup>116</sup> Tenże, *Uczestnictwo Maryi w życiu publicznym Syna* (Audiencja generalna, 12 marca 1997 r.), JPMB, t. 4, s. 248.

<sup>117</sup> Benedykt XVI, *Wierście w moc waszego kapłaństwa* (Przemówienie podczas spotkania z duchowieństwem w archikatedrze św. Jana w Warszawie, 25 maja 2006 r.), „L’Osservatore Romano” 27 (2006) nr 6-7, s. 17.

<sup>118</sup> PDV 23.

<sup>119</sup> Jan Paweł II, *Zachowajcie wierność prawdziwej odnowie* (Przemówienie podczas spotkania z biskupami i klerem Ekwadoru w Quito, 29 stycznia 1985 r.), „L’Osservatore Romano” 6 (1985) nr 2, s. 10.

<sup>120</sup> Tenże, *Świadkowie i słudzy...*, s. 22.

<sup>121</sup> J. Kumala, *Maryja Dziewica – wzorem konsekracji i naśladowania Chrystusa*, w: *Signum Magnum – duchowość maryjna*, red. M. Chmielewski, Lublin 2002, s. 240.

### 3. W „szkole Maryi” – nabywanie przymiotów i uzdolnień pasterskich

Adhortacja apostolska *Pastores dabo vobis* uczy, że „*munus regendi* jest zadaniem bardzo delikatnym i złożonym. [...] Ta posługa wymaga od kapłana intensywnego życia duchowego, bogatego w przymioty i cnoty potrzebne osobie, która «przewodzi» i «kieruje» wspólnotą»<sup>122</sup>. Innymi słowy, w posłudze pasterza kryje się z jednej strony zadanie, a z drugiej odpowiadające mu zdolności i moce potrzebne do jego wypełnienia. Duchowość jest gwarancją autentyczności i skuteczności misji pasterskiej. „Wziąć Maryję do siebie” oznacza nie tylko uczynić dla Matki miejsce w swoim życiu, lecz także zachować „trwałą więź z Nią w myślach, uczuciach, w gorliwości o królestwo Boże”<sup>123</sup>. Posiada Ona szczególną wartość pedagogiczną<sup>124</sup>. „Kiedy wejdziemy na drogę poszukiwania wzoru, przykładu Maryi – mówił do kapłanów Paweł VI – całe życie znajduje swą «formę», formę duchową, moralną, szczególnie zaś formę ascetyczną. Czyż całe życie Maryi nie było przepojone wiarą? [...] Czyż nasze życie kapłańskie nie ma tego samego programu?»<sup>125</sup>. Faktycznie, jest Ona dla kapłana Nauczycielką życia duchowego. W „Jej szkole” nabywa on wiele cech przydatnych dla pełnienia pasterskiej posługi.

Przede wszystkim życie duchowe Maryi jest świadectwem o Chrystusie – Dobrym Pasterzu. Jego świadkiem jest także kapłan. Dlatego powinien mieć Go ustawicznie przed oczami, „aby swoimi czynić Jego głębokie uczucia i dojść do doznawania, razem z Nim, «litości» dla osób «znękanym i porzuconym», które często błakają się na drogach życia, «jak owce nie mające pasterza» (por. Mt 9,36)”<sup>126</sup>. Im lepiej zna Jezusa, tym bardziej pociąga go Jego tajemnica; im częściej Go spotyka, tym bardziej Go pragnie. Jest to dynamika ducha, która trwa przez całe życie kapłańskie. W tym pomocna okazuje się Maryja. Miała Ona udział w tajemnicy Jezusa, stąd jest świadkiem, który „widział i słyszał, i dotykał Go”<sup>127</sup>. Uczy kapłana patrzeć na Niego, kontemplować Go oczami serca, żyć z Nim, utożsamiać się z Nim, Jego obierając za wzór. „«Chrystus jest dla nas wszystkim» – mawiał św. Ambroży, a św. Benedykt nauczał, aby niczego nie przedkładać nad miłość Chrystusa”<sup>128</sup>.

<sup>122</sup> PDV 26. Por. J. Wątroba, dz. cyt., s. 141-142.

<sup>123</sup> Jan Paweł II, *Nabożeństwo do Matki Bożej...*, s. 89.

<sup>124</sup> Por. L. Scheffczyk, *Maria auf dem Pilgerweg des Gottesvolkes*, w: Johannes Paul II, *Enzyklika die Mutter des Erlösers*, Stein am Rhein 1987, s. 68-79.

<sup>125</sup> Paweł VI, dz. cyt., s. 260.

<sup>126</sup> Jan Paweł II, *Starajcie się rozumieć i miłować ludzi, dając im pewność, że Bóg ich miłuje* (Przemówienie do 5000 kapłanów z całego świata, 9 października 1984 r.), NP, t. 7, cz. 2 (1984), Poznań 2002, s. 415.

<sup>127</sup> A. Rybicki, *Życie duchowe Maryi świadectwem o Jezusie*, w: *Świadek Jezusa*, red. M. Chmielewski, Lublin 2004, s. 41.

<sup>128</sup> Benedykt XVI, *Niech Chrystus będzie dla was wszystkim* (Przemówienie w Kolonii do seminarzystów z całego świata, 19 sierpnia 2005 r.), „L’Osservatore Romano” 26 (2005) nr 10, s. 19.

Maryja jest też Nauczycielką otwartości i posłuszeństwa Duchowi Świętemu, który, jeżeli kapłan Mu się podda, dokona w nim utożsamienia z Chrystusem, Jego przykładem i nauczaniem, uczyni go współpracownikiem Bożego zamysłu zbawienia i zapewni duchową płodność jego pasterskiej posłudze<sup>129</sup>. Więcej, Boży Duch – tak jak Maryję – wyposaży go w dary, aby mógł spełniać swą trudną posługę. Jej przykład uczy, że „dar mądrości” pozwoli mu dostrzec w codziennych wydarzeniach zamysł Bożej miłości<sup>130</sup>; „dar rozumu” pomoże wnikać w głąb tajemnicy Chrystusa, aby odkryć wyższy sens Jego słów i czynów<sup>131</sup>; „dar rady” oświeci, aby starał się wypełniać wolę Bożą, prowadząc życie zgodne ze zbawczym planem Boga<sup>132</sup>; „dar męstwa” będzie go wspomagał w trudnościach związanych z misją i dochowaniem wierności Chrystusowi<sup>133</sup>; „dar wiedzy” skłoni do wysiłku, aby rozważać i akceptować to, co przeżywa i słyszy<sup>134</sup>; „dar pobożności” ożywi jego wewnętrzną jedność z Bogiem i ufne zawierzenie Jego Opatrzności<sup>135</sup>; „dar bojaźni Bożej” obudzi świadomość własnej słabości i nieodzowności łaski, którą zyskują nade wszystko ludzie pokornego serca<sup>136</sup>. Ponadto – pisze Jan Paweł II w liście do kapłanów w 1998 r. – jeżeli kapłan będzie się „nieustannie zbliżał do wzoru, jaki dała mu Maryja, tak jak Ona poddawał się przewodnictwu Ducha, to Najświętsza Panna pomoże mu wytrwać w ewangelicznym ubóstwie i nauczy go wsłuchiwać się szczerze i z pokorą w głos braci, aby w ich dramatach i dążeniach mógł odkrywać «niewysłowione błagania» Ducha (por. Rz 8,26); da mu zdolność służenia im z mądrą delikatnością dla wychowywania ich w duchu wartości ewangelicznych; wzbudzi w nim wolę gorliwego poszukiwania «tego, co w górze» (Kol 3,1), aby był wiarygodnym świadkiem prymatu Boga. [...] Poprowadzi go drogami ewangelicznego posłuszeństwa, aby poddając się przewodnictwu Ducha Świętego, umiał wyjść poza własne plany i podporządkować się całkowicie zamysłom Bożym. Kapłan, wspomagany przez Maryję, będzie odnawiał swą konsekrację każdego dnia aż do chwili, gdy pod przewodnictwem tego Ducha,

<sup>129</sup> Por. Jan Paweł II, *Myśli o kapłaństwie...*, s. 617; tenże, *Starajcie się rozumieć...*, s. 414. Wątek ten szeroko omawia S. Zarzycki, *Duch Święty źródłem żywotności posługi pasterskiej kapłana*, „Dobry Pasterz” 27 (2002), s. 80-97.

<sup>130</sup> Por. Jan Paweł II, *Wpływ Maryi...*, s. 118.

<sup>131</sup> Por. tenże, *Duch Święty we wzajemnym odniesieniu Jezusa i Maryi* (Audiencja generalna, 4 lipca 1990 r.), JPMB, t. 4, s. 77.

<sup>132</sup> Por. tenże, *Wpływ Maryi...*, s. 119.

<sup>133</sup> Por. RM 18.

<sup>134</sup> Jan Paweł II, *Duch Święty we wzajemnym odniesieniu...*, s. 77.

<sup>135</sup> Por. tenże, *Duch Święty i Maryja: wzór osobistego związku Boga i człowieka* (Audiencja generalna, 18 kwietnia 1990 r.), JPMB, t. 4, s. 61-62.

<sup>136</sup> Por. tenże, *Maryja w «Magnificat» wielbi wielkie dzieła Boże* (Audiencja generalna, 6 listopada 1996 r.), w: tamże, s. 214.

którego z ufnością przyzywa w swym życiu ludzkim i kapłańskim, zanurzy się w niezmierzonej światłości Trójcy<sup>137</sup>.

Kapłan otrzymuje ponadto „Ducha jako dar i wezwanie do uświęcenia w samej misji i poprzez jej wypełnianie”<sup>138</sup>. Oznacza to, że perspektywą, w którą winna być wpisana jego misja pasterska, jest perspektywa świętości<sup>139</sup>. „Chrystus – czytamy w papieskiej książce *Dar i tajemnica* – potrzebuje kapłanów świętych! Świat dzisiejszy woła o kapłanów świętych! Tylko kapłan święty może stać się w dzisiejszym, coraz bardziej zsekularyzowanym, świecie przejrzystym świadkiem Chrystusa i Jego Ewangelii. Tylko w ten sposób kapłan może stawać się dla ludzi przewodnikiem i nauczycielem na drodze do świętości, a ludzie – zwłaszcza ludzie młodzi – na takiego przewodnika czekają. Kapłan może być przewodnikiem i nauczycielem o tyle, o ile stanie się autentycznym świadkiem”<sup>140</sup>.

Maryja jest właśnie przykładem człowieka duchowego, świętego, który stał się apostołem. Przekonuje, że jedynie w kontekście świętości może rodzić się skuteczna posługa apostolska, a także pasterska. Łaska wcielenia, która najpierw Ją napełniła, przyniosła wkrótce zbawienie i radość domowi św. Elżbiety. Inaczej mówiąc, dzięki wyjątkowej jedności z Bogiem („pełna łaski, Pan z Tobą” – Łk 1,28) Maryja osiągnęła stan doskonałej świętości, która z kolei uczyniła z Niej apostoła<sup>141</sup>. Pragnęła doprowadzić innych do spotkania z Bogiem, którym już była napełniona. Podobnie kapłan ma obowiązek dążenia do świętości, żeby być „sługą świętości” wobec ludzi powierzonych jego pasterskiej trosce. Spogląda zatem na Maryję. Nie tylko kontempluje w Niej wspaniały dar łaski, ale usiłuje naśladować Jej świętość, gdyż wie, że stopień jego uświęcenia faktycznie wpływa „na przewodzenie wspólnocie w miłości”<sup>142</sup>. Potwierdza to ostatni Sobór: „Sama świętość prezbiterów wiele wnosi do owocnego wypełniania ich posługi”, a także zachęca, aby z pomocą odpowiednich środków, zalecanych przez Kościół, zdążali oni do świętości, dzięki której będą stawać się „coraz lepszymi narzędziami w służbie całego Ludu Bożego”<sup>143</sup>. „Pedagogia świętości” jest ponadto fundamentem programu

<sup>137</sup> Tenże, *Ściśła więź łączy nasze kapłaństwo z Duchem Świętym i z Jego misją* (List do kapłanów na Wielki Czwartek, 25 marca 1998 r.), LdK, s. 226.

<sup>138</sup> PDV 24.

<sup>139</sup> Por. NMI 30.

<sup>140</sup> Jan Paweł II, *Dar i tajemnica. W pięćdziesiątą rocznicę moich święceń kapłańskich*, Kraków 1996, s. 86.

<sup>141</sup> Por. tenże, *Wzór świętości Kościoła* (Audiencja generalna, 3 września 1997 r.), JPMB, t. 4, s. 292; A. Wojtczak, *Matka i Królowa. Ku integralnemu pogłębionemu rozumieniu tytułów maryjnych*, Poznań 2009, s. 293.

<sup>142</sup> PDV 25.

<sup>143</sup> DK 12.

duszpasterskiego, dlatego kapłani winni przypominać wiernym, aby „przeżywali chrystocentryczny dynamizm maryjnej zasady *totus tuus*”<sup>144</sup>.

Wydatną pomoc w misji pasterskiej stanowi celibat. Dzięki niemu „kapłan staje się w inny sposób «człowiekiem dla drugich» niż każdy mężczyzna, który wiążąc się w jedności małżeńskiej z kobietą, staje się także, jako mąż i ojciec, «człowiekiem dla drugich» w zasięgu swojej tylko rodziny: dla swojej małżonki, a z nią dla dzieci, którym daje życie. Kapłan, rezygnując z tego rodzicielstwa, które jest udziałem małżonków, szuka w tym innego ojcostwa, a poniekąd nawet macierzyństwa, jeśli pamiętamy na słowa Apostoła o dzieciach, które bolejąc rodzi. Są to dzieci jego ducha, ludzie powierzeni jego trosce przez Dobrego Pasterza”<sup>145</sup>. Serce kapłana, aby było gotowe do takiej służby, musi być wolne. Celibat jest znakiem wolności, która służy; wyrazem dyspozycyjności i miłości pełnej poświęcenia<sup>146</sup>. Niewątpliwie wiodący i doskonały przykład życia w czystości stanowi Chrystus. „Celibat kapłański jest więc darem z siebie «w» Chrystusie i «z» Chrystusem «dla» Jego Kościoła i wyraża posługę kapłana dla Kościoła w Chrystusie i z Chrystusem”<sup>147</sup>. Maryja jest jednak szczególnym wzorem czystości przeżywanej z miłości do Chrystusa i ludzi. Dlatego analogia pomiędzy Dziewicą i Kościołem posiada wymowę dla wszystkich, którzy powołanie kapłańskie wiążą z celibatem, „beżzennością dla królestwa niebieskiego” (Mt 19,12). Rezygnują z ojcostwa „według ciała”, aby dojrzewało w nich ojcostwo „według ducha”, które ma zarazem rysy macierzyńskie. Dziewica jest dla nich wzorem dobrowolnej rezygnacji z własnej rodziny, aby lepiej służyć Bogu i ludziom. Pomaga zrozumieć sens całkowitej konsekracji dokonującej się w sercu, ucząc czystego obcowania z kobietami i mężczyznami. „Ze względu na ten wzór – zwraca się Jan Paweł II do kapłanów – owszem pierwowzór, jaki Kościół znajduje w Maryi, trzeba, ażeby nasz kapłański wybór celibatu na całe życie był również złożony w Jej sercu. Abyśmy do tej Matki-Dziewicy odwoływali się, gdy napotykamy trudności na obranej drodze. Trzeba, abyśmy z Jej pomocą szukali coraz głębszego zrozumienia tej drogi, coraz pełniejszej afirmacji dla Niej w naszych własnych sercach”<sup>148</sup>. Tak pojmowana droga celibatu pozwoli kapłanom szukać u Maryi umiejętności właściwego obcowania z kobietami oraz stosownego odnoszenia się do nich, to znaczy, aby patrzeć na nie „w zależności od różnicy wieku i sytuacji życiowych [...] jak na siostry i matki”<sup>149</sup>.

<sup>144</sup> Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Kapłan, pasterz...*, 28.

<sup>145</sup> Jan Paweł II, *Kapłaństwo służebne...*, s. 26.

<sup>146</sup> Por. Paweł VI, dz. cyt., s. 261; Jan Paweł II, *Tożsamość i misja...*, s. 21.

<sup>147</sup> PDV 29.

<sup>148</sup> Jan Paweł II, *Z Maryją pod krzyżem...*, s. 145. Por. J. Machniak, *Rola i miejsce Maryi w życiu kapłana*, „Dobry Pasterz” 19 (1996), s. 187.

<sup>149</sup> Jan Paweł II, *Znaczenie kobiety...*, s. 190. Por. J. Warzeszak, dz. cyt., s. 300-301.

W życiu i pasterskiej posłudze kapłana niezbędna jest modlitwa. Ona – powiedział kiedyś Jan Paweł II – „«tworzy kapłana i kapłan tworzy się przez modlitwę». Tak, kapłan winien być przede wszystkim człowiekiem modlitwy, przekonany, że czas przeznaczony na bliski kontakt z Bogiem jest czasem najlepiej wykorzystanym, ponieważ wspomaga nie tylko jego samego, ale i pracę apostołską”<sup>150</sup>. W zbliżonym tonie mówił do kapłanów w Warszawie Benedykt XVI: „Nie ulegajmy pokusie pośpiechu, zaś czas oddany Chrystusowi w cichej, osobistej modlitwie niech nie wydaje się czasem straconym. To właśnie wtedy rodzą się najwspanialsze owoce duszpasterskiej posługi”<sup>151</sup>. Przykładem modlitwy kapłana, więcej, jej prymatu przed działalnością pasterską, jest Maryja. Prawdopodobnie była Ona pogrążona w modlitwie, gdy anioł Gabriel wszedł do domu nazaretańskiego i pozdrowił Ją. Modlitwa ta z pewnością okazała się pomocna, gdyż Dziewica udzieliła odpowiedzi aniołowi oraz wielkodusznie otworzyła się na tajemnicę wcielenia<sup>152</sup>. Przekonuje tym samym, że modlitwa rozumiana jako „rozmowa z Bogiem” to nie tylko mówienie do Niego, lecz bardziej i głębiej – słuchanie i posłuszeństwo skierowanemu do Niej słowu Boga. Rozpoznała w nim wolę Bożą i w odpowiedzi na nią wyraziła swe *fiat*. Oddała się w nim całkowicie powierzonej Jej przez Boga misji. Całe Jej życie charakteryzowało się postawą słuchania i wypełniania Bożego słowa<sup>153</sup>. Charakterystyczny dla Maryi jest też fakt, że po pożegnaniu się z Chrystusem – wspólnie z apostołami i uczniami – nie oddała się apostołskiemu aktywizmowi, ale udała się do Wieczernika, aby na modlitwie oczekiwać zesłania Ducha Świętego. Żeby Jego „działanie ponawiało się w naszych czasach – głosi Benedykt XVI – trzeba być może, aby Kościół [zwłaszcza kapłan] – nie ujmując niczego wolności Boga – mniej «przejmował się» działaniem, a był w większym stopniu oddany modlitwie. Uczy nas tego Matka Kościoła, Najświętsza Maryja, Oblubienica Ducha Świętego”<sup>154</sup>. Konkretniej mówiąc, Jej postawa uświadamia kapłanowi, że modlitwa przygotowuje i podtrzymuje jego misję miłości. Daje mu szczególną wrażliwość na tych, którym służy, na ich potrzeby, problemy i losy; pozwala „rozpoznawać tych, «których Ojciec mu daje». Są to przede wszystkim ci wszyscy, których Dobry Pasterz stawia na drodze jego kapłańskiej posługi, jego troski duszpasterskiej. [...] Tacy, którzy

<sup>150</sup> Jan Paweł II, *Dar i tajemnica...*, s. 86.

<sup>151</sup> Benedykt XVI, *Wierzyć w moc...*, s. 16.

<sup>152</sup> Por. Jan Paweł II, *Wzór kultu Kościoła* (Audiencja generalna, 10 września 1997 r.), JPMB, t. 4, s. 295.

<sup>153</sup> Por. Benedykt XVI, *Zasłuchane serce Maryi* (Przemówienie na zakończenie rekolekcji dla Papieża i Kurii Rzymskiej, 27 lutego 2010 r.), „L’Osservatore Romano” 31 (2010) nr 5, s. 29; W. Siwak, *Maryja – nauczycielka modlitwy w świetle nauczania Jana Pawła II*, w: *Jan Paweł II – Mistrz duchowy...*, s. 107-111; J. Bolewski, dz. cyt., s. 151-152.

<sup>154</sup> Benedykt XVI, *Czym jest powietrze dla życia biologicznego, tym Duch Święty dla życia duchowego* (Homilia w uroczystość Zesłania Ducha Świętego, 31 maja 2009 r.), „L’Osservatore Romano” 30 (2009) nr 10, s. 9. Por. J. Kudasiewicz, *Matka Odkupiciela*, Kielce 1991, s. 240-242.



szukają pomocy kapłana, i tacy, którzy ją odpychają”<sup>155</sup>. Modlitwa kapłana otwiera też serca wiernych na tajemnicę Boga i „usposabia umysły do przyjęcia Jego słowa zbawienia”<sup>156</sup>.

W końcu Maryja, rozważając w kantyku *Magnificat* wielkie rzeczy, jakie Bóg Jej uczynił, zaprasza do refleksji nad wielkością daru kapłaństwa i wielkością spraw, jakich Bóg dokonuje za pośrednictwem posługi kapłana. Posiada to ogromne znaczenie, gdyż ustawiczna medytacja nad kapłańską tożsamością podtrzymuje gorliwość życia i misji<sup>157</sup>. Duchowość *Magnificat* winna zatem towarzyszyć kapłanowi na jego drodze, „wychowując coraz bardziej w świadomości wielkości Boga oraz Jego daru wybrania i powołania, a z drugiej strony przypominając o potrzebie pokory w przyjęciu tego daru przez słabego człowieka. Przyjęcie to powinno wyzwalać radość i uwielbienie Boga wraz z Maryją i na Jej wzór”<sup>158</sup>. „Dziś, bardziej chyba niż w innych czasach – sumuje wątek Jan Paweł II – kapłan powinien w sposób szczególny prosić Maryję o łaskę, która pozwoli mu przyjąć Boży dar z wdzięczną miłością, doceniając go tak jak Maryja w *Magnificat*”<sup>159</sup>.

\* \* \*

Przedłożone refleksje jednoznacznie wykazują, że związek Maryi z kapłaństwem ministerialnym jest niezwykłym misterium. Jest Ona wpisana w życie i pasterską posługę kapłana. W konsekwencji „każdy aspekt formacji kapłańskiej można związać z Maryją, jako Osobą, która pełniej niż ktokolwiek inny odpowiedziała na Boże powołanie, stała się służebnicą i uczennicą słowa tak dalece, że poczęła w swoim sercu i w swoim ciele Słowo, [...] została powołana, by wychowywać jedyne i wiecznego Kapłana, uległego i poddanego Jej matczynej władzy. Przez swój przykład i wstawiennictwo Najświętsza Dziewica nadal troszczy się o rozwój powołań i kapłańskiego życia w Kościele”<sup>160</sup>. W Niej „znajduje kapłan źródło przekonania, że razem z Nią jest «narzędziem zbawczej łączności między Bogiem i ludźmi»”<sup>161</sup>, to jest widzi w Niej Matkę

<sup>155</sup> Jan Paweł II, *Modlitwa Chrystusa w Getsemani...*, s. 135.

<sup>156</sup> Benedykt XVI, *Różaniec otwiera serce na Słowo* (Anioł Pański, 19 października 2008 r.), „L'Osservatore Romano” 29 (2008) nr 12, s. 49. Por. J. Gallot, art. cyt., s. 41.

<sup>157</sup> Por. Jan Paweł II, *Cristo vi chiama ad essere canali del suo amore salvifico nel mondo* (Allocuzione durante celebrazione della parola con i sacerdoti e i religiosi in Caracas, 28 stycznia 1985 r.), IPG, t. 8, cz. I (1985), Città del Vaticano 1985, s. 216; J. Warzeszak, dz. cyt., s. 302.

<sup>158</sup> T. Siudy, *Aspekty wychowawcze...*, s. 190. „Niech Ona was pobudza, abyście często śpiewali *Magnificat* z wdzięcznością za wielkie rzeczy, jakich Bóg dokonuje w waszym życiu kapłańskim i za pośrednictwem waszego pasterskiego posługiwania” (Jan Paweł II, *Starajcie się rozumieć...*, s. 416).

<sup>159</sup> Jan Paweł II, *Nabożeństwo do Matki Bożej...*, s. 89. Por. J. Kudasiewicz, *Maryja wzorem...*, s. 141.

<sup>160</sup> PDV 82.

<sup>161</sup> Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Kapłan, pasterz...*, 8.

kapłaństwa, które ma od Chrystusa, zawiera Jej ono, a także stara się w misji pasterskiej łączyć się z Jej zatroskaniem o ludzi i wsłuchiwać się w wezwanie: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie” (J 2,5).

Św. Grzegorz Wielki († 604) napisał, że „sztuką ponad sztuki jest rząd dusz”<sup>162</sup>. Jan Paweł II, nawiązując do jego słów, zachęca kapłanów: „Starajcie się być «artystami» duszpasterstwa. Wielu takich było w dziejach Kościoła. [...] Do każdego z nas przemawia czy św. Wincenty à Paulo, czy św. Jan z Ávila lub św. Proboszcz z Ars, św. Jan Bosko, św. Maksymilian Kolbe – czy tyłu, tyłu innych. Każdy z nich był na swój sposób inny, był dzieckiem swoich czasów – i był «dostosowany» do swoich czasów”<sup>163</sup>. Łączyło ich jednak gorliwe nabożeństwo do Matki Bożej. Stanowiło ono dla nich skuteczne wsparcie na drodze uświęcenia, umocnienie w osobistych trudnościach oraz źródło i wzór w posłudze pasterskiej. Jest ono również receptą na czasy współczesne, stąd też papieskie wezwanie, aby kapłani pogłębiali prawdziwe nabożeństwo do Maryi oraz wyciągali z niego praktyczne wnioski w życiu i posłudze pasterskiej<sup>164</sup>. Zawierzenie się Jej, świadome *Totus Tuus* wyraża logikę poświęcenia się dla Królestwa i zarazem jest gwarancją wytrwania i sukcesu w pasterskiej służbie miłości.

<sup>162</sup> *Ars est artium regimen animarum* (Grzegorz Wielki, *Regula pastoralis*, I, 1: PL 77, 14).

<sup>163</sup> Jan Paweł II, *Kapłaństwo służebne...*, s. 21.

<sup>164</sup> Por. tenże, *Nabożeństwo do Matki Bożej...*, s. 90.